

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 60.

Leszno, czwartek dnia 13 marca 1930 r.

Rok XI.

Migawki.

Na marginesie wczorajszej manifestacji protestacyjnej w postaci powszechnego zamknięcia składów, restauracji i t. d.

Poznań - Leszno, 12. marca 1930 r.

Stolica Wielkopolski, stary gród Przemysława, zdobywa się ustawicznie na nowoczesne pomysły i zryw w kierunku przysparzania sobie i Polsce rozgłosu poważnego i korzyści nieposłednich. Te inicjatywy bujną, ten rozmach szeroki, myśl śmiała i wykonanie dzielne podkreślano zgodnie ze wszystkich stron i niejednokrotnie a szczególnie w roku ubiegłym, z racji Powszechnej Wystawy Krajowej, kiedy ze strony miarodajnej podnoszono, iż w pewnych momentach odgrywa Poznań jakby rolę stolicy całego kraju.

Chodziło tu o momenty natury gospodarczej, które w obecnej dobie tak często, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach, wysuwają się na czoło zagadnień, bo ze wszystkich części świata poniosła Europa w związku z wojną światową największe straty. Straty te są wyjątkowe i specjalne w przeciwieństwie do Ameryki i Azji, których rola w dziedzinie gospodarczej właśnie w związku z wojną wzrosła a Europy zmalała.

Utraciwszy przeważnie bezpowrotnie znaczną część rynków zamorskich, staje się Europa widownią tem ostrzejszej konkurencji wewnętrznej. W tych warunkach specjalnie też trudnym jest położenie Polski, która się dopiero organizuje. Stąd też Poznań zaskarbił sobie wdzięczność kraju, bo pod względem inicjatyw (Targi Międzynarodowe, P. W. K. i M. W. K. T.) i realizacji, produkuje, pracuje niewiele dla siebie ale i dla całej Polski.

Ta zaszczytna i odpowiedzialna rola obowiązuje i tak też Poznań czuł się zobowiązany wystąpić z protestem przeciwko cofnięciu ulg w sprawie podatku obrotowego. Wystąpił w sposób zdecydowany i w pewnej mierze już skuteczny, bo za głosem tego poszły inne miasta a w ich gronie także Leszno, bo dłań apel Stolicy Wielkopolski musiał być miarodajny.

Obowiązek nie był, rzecz prosta, przyjemny dla Stolicy umiuru, karności, jaka jest Poznań. Tembardziej przykry był on dla Leszna i dla „Głosu”, jako że miasto nasze chce być przykładem ładu i spokoju, jako że pismo nasze zawsze walczy o autorytet polski, podnosząc wyższość poglądów i rządów polskich nad obcymi.

Są jednak konieczności nieuniknione, są obowiązki przykre, od których spełnienia uchylić się nie można.

I tak trzeba skarcić, przywołać do porządku maskarad tych warcholów, intrygantów, obłudników i niepokoi, którzy z okazji wczorajszego zamknięcia składów usiłują zniesławiać nasze kupiectwo, oskarżać o tendencje komunistyczne; którzy nie chcą lub nie potrafią zorientować się w sytuacji.

Trzeba stwierdzić, że chodzi tu nie o kupiectwo tylko i wyłącznie, ale także a bodaj w większej jeszcze mierze o obronę przemysłu krajowego i o zwalczanie bezrobocia, które jest największym nieszczęściem kraju i wolałoby się o chleb i pracę robotników polskich.

Staramy się usilnie, aby nasze tak pod względem finansowym wycieńczone społeczeństwo nakłonić do ofiarności na rzecz tych, którym zła synteza gospodarcza najbardziej dokucza; na rzecz tych, którzy nie mają czego do ust włożyć. Jeżeli za to spadają na „Głos” gromy... papierowe — trudno. Niechże robotnik pozna swych przyjaźniejszych z jednej a fałszywych z drugiej strony. Ale chodzi tu o rzeczy dalsze. O to, aby, skoro źle nie było jeszcze gorzej.

Protestując, pragnie kupiectwo i rzemiosło przeciwdziałać niebezpiecznemu wzrostowi bezrobocia strony swych środowisk. Dalej trzeba zastanowić nad tem, co słanie się z przemysłem krajowym, jeżeli zabraknie tego, co jego wyroby rzuca na rynek kupca polskiego?

Wtedy jeszcze większa fala napływałyby towary graniczne do kraju. Wtedy w jeszcze większym zakresie zamykanoby częściowo lub całkowicie fabryki i onwe rzesze robotnicze znalazłby się na ulicy. Wtedy wszelka ofiarność okazałaby się znikomą kroplą w morzu ogólnego nieszczęścia.

Tak należy patrzeć na obecną sytuację. Tak należy rozumieć intencje tych, co wystąpienie kupiectwa, jeżeli nie poparli, to przynajmniej mu przeciwstawiać się nie mogli.

Kto zaś kupiectwo nasze a łącznie z tem i rzemiosło i przemysł i ciężką dolę robotnika niedoczekawali — ten nie dorósł do swego stanowiska, do poziomu obywatela wolnego, który wyznacza prawa i spełnia obowiązki swe chęć i moją

Kto w akcji obronnej kupiectwa i rzemiosła widzi partyjność i tylko partyjność, ten śnać sam jest partyjnikiem, takim, co niczego szbudować nie potrafi a tylko bruzdzi i zameł szderzy. Należy się mieć na baczności przed takimi „farbowanymi lisami” — a może raczej półgłówkami, których z gruntu pomysłowa robota przynosi wręcz odwrotny skutek bo do obrony idjotycznie przez nich zwalczanych partyj zniewała często tego, kto do żadnego stronnictwa nie należy i należeć nie chce.

Największy zwolennik swobody nie miałby nik przeciwko kaganicowi nałożonemu na gęby, które ujadają fałszywie, kalecząc słowo polskie i urągając myśli polskiej. Najspokojniejszy obywatel musi się oburzyć, gdy popisy uczniów akademii smorgoniskiej, każą mu oglądać nie w obrębie cyrku ale na forum publicznym. Gdy partyjotycznych, spokojnych obywateli, rzetelnych Polaków łada trutem w stylu ulicznika, jeżeli nie prowokatora, pomawia o tendencje komunistyczne.

S. M.

W Poznaniu, jako w kolebce chrześcijaństwa w Polsce.

Zebrań konstytycyjne I. Krajowego Kongresu Eucharystycznego.

Przy licznych udziałach przedstawicieli duchowieństwa i społeczeństwa świeckiego odbyło się w wielkiej sali Pałacu Arcybiskupiego w Poznaniu w piątek 7 bm. zebranie Komitetu Wykonawczego I. Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce. Kongres ten odbędzie się jak wiadomo w Poznaniu w rb. Rozpocznie się 26. czerwca a ukończy w uroczystość św. Piotra i Pawła. Zebranie zgaśli i przewodniczył mu J. E. X. Kardynał — Prymas August Hlond. We wstępnym przemówieniu podniósł pomiędzy innemi że z woli całego Episkopatu Polski — Poznaniowi, jako kolebce chrześcijaństwa w Polsce przypadł w udziale zaszczyt zorganizowania I. Kraj. Kongresu Eucharystycznego. Następne kongresy odbywać się będą kolejno w innych wielkich miastach Rzeczypospolitej, jak Warszawa, Kraków, Lwów, Wilno itd.

W ten sposób prawnie Episkopat przyzywać teren do urzadzania w Polsce Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, którego cały świat katolicki od nas wyczekuje i spodziewa się w najbliższej przyszłości.

Do prezydium zebrania powołał J. Eminencja pp. prof. dr. Gantkowskiego, prezesa Ligi Katolickiej i prof. dr. Bronisława Dembińskiego, X. Pralata Józefa Pradzińskiego, do protokołu X. dr. Słomkowskiego, poczem udzielił głosu sekretarzowi generalnemu Ligi Katolickiej X. Pralatu Józefowi Pradzińskiemu, który w ogólnych zarysach dał pogląd na dotychczasowe prace przygotowawcze Kongresu.

Gniazdo hakatyizmu składem amunicji sowieckiej.

Gdańsk (AW.) Jak donosi „Danziger Allgemeine Zeitung”, znaleziono w Gdańsku większą ilość amunicji pochodzenia sowieckiego. „Danziger Allgemeine Zeitung” wzywa senat Wolnego Miasta Gdańska, by więcej uwagi zwracał na ruch komunistyczny w Gdańsku, który zaczyna przybierać coraz większe rozmiary.

Pogrzeb Tirpitz.

Berlin, 11. 3. (AW.) Pogrzeb admirała Tirpitz w Monachium przeobraził się w wielką manifestację wojskowo-polityczną. W imieniu byłego cesarza Wilhelma, ks. Oskar pruski złożył olbrzymi wieniec z napisem: „dzielnemu admirałowi — Jego cesarz”. Korpus oficerów marynarki stawili się w komplecie, poza tem organizacje wojskowe i nacjonalistyczne, związki studentów, stahelmurowcy i hitlerowcy. Na czele grupy partii nacjonalistycznej, której zmarły admirał był członkiem, maszerował b. nauczyciel i poseł m. Bredgowsky, Schulz.

Z ostatniej chwili

Ambasady.

Berlin, 12. 3. (AW.) Według opinii w tut. kołach politycznych, podniesienie poselstwa polskiego w Berlinie a niemieckiego w Warszawie do godności ambasady weszło w stadium rozstrzygające.

Przed podpisaniem traktatu handlowego z Niemcami.

Warszawa, 12. 3. (AW.) Wczorajsza konferencja posła Rauschera z min. Twardowskim odbyła się w kilka godzin po przyjeździe Rauschera do Warszawy. Celem konferencji było omówienie ostateczne w drobnych szczegółach traktatu handlowego. Jak słychać, na podstawie tej konferencji należy się spodziewać, iż porozumienie zostało osiągnięte i traktat podpisany będzie jeszcze w bież. tygodniu.

Warszawa, 12. 3. (AW.) W kołach niemieckich utrzymują, iż przygotowanie traktatu handlowego

między Polską a Niemcami nastąpi w ciągu dnia dzisiejszego, zaś jego podpisanie jutro, w czwartek, 13 bież. mies.

Podatek dochodowy w lutym.

Warszawa, 12. 3. (AW.) Wpływ z podatku dochodowego w lutym wyniósł 24 mil. 820 tys. zł, czyli o 9 milionów 820 tys. więcej od wpływu przewidzianego z tego tytułu w preliminarzu budżetowym na rok bieżący. Również wynoszą one 8.231 tys. zł więcej od wpływów w tym samym czasie roku ub.

Prace nad ustawą prasową.

Warszawa, 12. 3. (AW.) W Prezydium Rady Ministrów toczą się już konferencje celem uzgodnienia projektu prawa prasowego. Obecnie opracowywany jest projekt Związku Wydawców, wysunięty jeszcze przed zniesieniem dekretu prasowego.

Modna choroba.

Jeszcze jeden okaz współczesnej manji wielkości. Wilno, 11. 3. (AW.) Onegdaj w domu modlitwy przy ul. Trockiej dostał na jego pociąg zmysłów czołowy członek sekty baptystów Lewkowicz. Lewkowicz dostał objawu na tle religijnym, albowiem uroził sobie, że jest zesłany na ziemię przez sily wyższe i musi nawrócić ludzkość na wyznanie baptystów.

Fałszywy apostoł

Ostrożnie z prelegentami, bo niektórzy zesli na manowce.

Lwów, 11. 3. (AW.) Na wczoraj zapowiedziany był odczyt ks. Oraczewskiego. W związku z tem kurja metropolitalna ogłosiła zawiadomienie, że ks. Oraczewski jest zasuspenowany przez swoją władzę przełożoną i na wygłoszenie odczytu niema pozwolenia. Po rozpoczęciu wczorajszego odczytu znajdująca się na sali młodzież akademicka, zaczęła głośno protestować, obrzucając prelegenta jajami. Na salę wkroczył oddział policji, umożliwiając prelegentowi dokonanie odczytu. Młodzież akademicka opuściła salę z głośliwym okrzykiem protestu.

Turystyka krajowa na M. W. K. T. w Poznaniu.

Z polskiego punktu widzenia głównym zadaniem organizowanego na M. W. K. T. pokaz turystyki krajowej jest przyciągnięcie do Polski turystów zagranicznych oraz rozbudzenie krajowego ruchu turystycznego. Tak pojęty cel tego działu nakłada nie tylko na kierownictwo Wystawy, ale także na Rząd i społeczeństwo obowiązek szczególnej troski o to, by pokaz polskich miejscowości o walorach turystycznych wypadł imponująco.

Sądząc z dotychczasowych w tym kierunku przygotowań można w ogólnych zarysach zdać sobie sprawę, jak wystawa ta będzie wyglądała. Charakterystyczną jej cechą będzie przede wszystkim sposób zgrupowania ekspozycji według regionów. Jako podstawę podziału Polski na regiony przyjęto podział administracyjny państwa na województwa. Organizacją poszczególnych pokazów wojewódzkich zajmują się Regionalne Komitety Wystawy, powołane ad hoc na terenie każdego województwa. Całość organizacji odbywa się pod patronatem i przy wybitnym współudziale Ministerstwa Robót Publicznych, które przez Referat Turystyki zakupiło metraż 3000 m sześciu, w celu bezpłatnego rozdania pomiędzy po-

szczególne komitety. Rodzaj ekspozycji trudno jest w tej chwili dokładnie określić, ze względu na podmiennie właściwości każdego terenu. Można jednak już dziś przyjąć za pewne, że najciekawsze występować tu będą: fotografie, przezroczki, obrazy i modele ukazujące piękno polskiego krajobrazu oraz zabytki z dziedziny sztuki i historii, najcenniejszego rodzaju przedmioty, świadczące o wartościach i rozwoju naszych uzdrowisk i stacji klimatycznych, mapy plastyczne gór, lasów i jezior, mapy: komunikacyjne, turystyczne, wykazujące rozmieszczenie zabytków i uzdrowisk, okazy flory i fauny, trofea myśliwskie, grafiki, ilustrujące działalność zwłok turystycznych, towarzyszących podróży zabytków, automobilklubów, organizacji sportowych etc. — Atrakcją działu będą typowe izby polskie: góralska, krakowska, łowicka, kurpiowska, mazurska i kaszubska. W ten sposób zorganizowany pokaz turystyki krajowej będzie dla swoich i obcych niezmiernie interesujący i pouczający. Piękno polskiego krajobrazu pomniki kultury i cywilizacji staną przed oczyma zwiedzającego jak żywe, ukaże się w całej krasie kraj od Karpat do Bałtyku.

Z CAŁEJ POLSKI.

Jeszcze jeden żydowski handlarz żywym towarem.

W Baranowiczach zdarzył się wypadek tajemnego zniknięcia młodej dziewczyny Ludwiki Turównej. Zaskarżona policja odnalazła ją w żydowskim hoteliku baranowickim w towarzystwie komiwojażera Herszla Maslera z Białegostoku. Maslera aresztowano ponieważ podejrzany jest o należenie do między narodowej szajki handlarzy żywym towarem.

Odkopanie grobu z epoki kamiennej.

W Białosławiu, przy wykopywaniu żwiru na obszarze gminy natrafiono na grób z epoki kamiennej w którym znajdowało się 7 urn, z których przez nieświadomość, w poszukiwaniu złota, zniszczono 1 sztukę. Wydobyto w całości 2 urny i jedną mniejszą. Uszkodzony grób posiada 130 m długości, 60 cm szerokości.

Ukradł tor z szynami i podkładami.

Przed kilku laty powstał w Warszawie Towarzystwo budowy i eksploatacji podmiejskiej linii tramwajowej Warszawa — Placówka — Izabelin, które uzyskało koncesję na budowę oraz pewien kredyt rządowy i dzięki temu ukończyło tor od przejazdu kolei obwodowej w kierunku na Marymont. Dalszym planem budowlanym stały na przeszkodzie trudności finansowe. Wskutek tych niepomyślnych okoliczności tor kolejki porastał trawą, a posiadacze terenów do parcelacji wszystkie swoje zyski musieli odkładać na później. I oto przed kilku miesiącami na owym zarosniętym trawami torze zjawili się jakis „pan inżynier” z wynajętymi przez siebie ludźmi i przystąpili do rozbierania toru. Dozorca Jakubowi Gałązka który miał powierzona kiedyś opiekę nad materjami kolejki i co pewien czas dokonywał lustracji toru — wspomniany „pan inżynier” oświadczył, iż działa z upoważnienia władz, jako wyznaczony likwidator, jednocześnie zaś zapowiedział, aby Gałązka w dalszym ciągu strzegł szyn i podkładów, gdyż będzie za każdą kradzież osobicie odpowiedzialny. Stopniowo zajeżdżały wozy ciężarowe i coraz nowszy transport szyn i podkładów wędrował gdzieś do Warszawy. Jednocześnie mieszkańcy okolicznych osiedli zaczęli nabywać od „pana inżyniera” podkłady na opał po cenie wyjątkowo niskiej, lub też otrzymywali drzewo w zamian za prace przy rozbieraniu toru. Przedsiębiorstwo likwidacyjne funkcjonowało bardzo sprawnie.

Alieci niezwykle tą robotą zainteresował się bliżej starszy przodownik Marjan Jakubowicz, którego dziwno kresecie się handlarz-żydów, jak również i to, że komisariat dzielnicowy nie był w żadnej formie powiadomiony o postanowieniu likwidowania kolejki. Upatrzywszy moment, gdy „pan inżynier” w asyście sprowadzonych robotników zajęty był przy rozbiorze kolejki, przodownik Jakubowicz zażądał od „pana inżyniera” wyjaśnień i dokumentów. Przedstawione dokumenty, wystawione rzekome przez władze wojskowe DOK. I. wydały się przodownikowi fałszywe, wobec czego zabrał „pana inżyniera” do komisariatu.

Tu dopiero wyszła na jaw afery oszukańczy „Panem inżynierem” okazał się stary kryminalista, 7-krotnie karany więzieniem i rejestrowany w urzędzie śledczym jako złodziej mieszkaniowy oszust, i awanturnik 40-letni Alfons Cynian. Jest to ten sam cyniczny oszust, który przed kilku laty sprzedał jakieś kłopotliwy do 50 zł kolumnę króla Zygmunta na placu Zamkowym, wydając mu kartkę do wywieżenia kolumny. Fakt ten wyszedł na jaw, gdy najwinnie kłopotliwy zajął następnego dnia wozem na pl. Zamkowy i zwrócił się o pomoc do policjanta konnego który, według jego zeznania, postawiony był na to, by pilnować kolumny. Obecnie Alfons Cynian („Cynnik”) zmobilizował aferę kapitalniejszą z 1700 m toru pozostało niekmitanych około 200 mtr. Resztę wywieźli różni handlarze, których policja niezawodnie odszukała.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Jak zarabają studenci amerykańscy.

Jak wynika z ankiety, przeprowadzonej przez miarod. Federację studentów, w 763 wyższych uczelniach w Stanach Zjednoczonych 46 procent studentów 23 procent studentek zdobywa wykształcenie o własnych siłach.

Młodzież ta pracuje na życie w dwustu rodzajach zajęć, zaczawszy od mycia statków w kuchniach restauracyjnych, a kończąc na pracy w bibliotekach.

Stosunkowo najmniej było między nimi t. zw. korepetytorów, natomiast wielu z nich gra wieczorami w orkiestrach, albo udziela lekcji gry w szachy, bridge'a, golfa, tenisa itd.

Szalony ryzykant.

Stoosobniotni nowożeńcy. W Dżakowcu ożenił się — jak donoszą dzienniki białogrodzkie — najstarszy człowiek w Serbii, rzemieślnik miejscowy, liczący 108 lat, z kobietą trzydziestoletnią.

Z pierwszą swą małżonką, która straciła niedawno, serbski ten Matuzal stanął w ołtarzu przed 82 laty!

Propaganda idei patriotyzmu gospodarczego.

Warszawa, 11. 3. Na zwołanej przez Ligę Samowystarczalności Gospodarczej konferencji między-stowarzyszeniowej, w której wzięli udział przedstawiciele 48-miu organizacji i stowarzyszeń społecznych, postanowiono jednogłośnie że wszystkie reprezentowane na konferencji stowarzyszenia przystąpią do

akcji i rozpoczną na swych terenach propagandę idei patriotyzmu gospodarczego. W myśl tego postanowienia zdecydowano powołać stały komitet między-stowarzyszeniowy, który zbierać i przysyłać będzie co miesiąc, by przekazywać poszczególnym stowarzyszeniom dyrektywy otrzymane od L. S. G.

Bezrobocie w Anglii.

Przywódca skrajnego skrzydła Labour Party Wheatley przepowiadał, że w ciągu zimy roku przyszłego liczba bezrobotnych osiągnie 2 miliony i zarzucił min. Thomasowi, że prowadzi on politykę 19-go wieku.

Wymowne przykłady.

Zawsze „Kiedy trwoga — to do Boga”.

(KAP.) „La Croix” pisze: „Niedługo za czasów kombinizmu, Piotr Le Bouligand, nauczyciel świecki w Krenetech-Lorient i fanatyczny mason, zażądał od rady generalnej w Morbihan zniesienia pielgrzymek do Sainte-Anne d'Auray, którą nazwał „domem handlowym”.

P. Le Bouligand, dzięki pomocy łóż, został deputowanym z Morbihan, ale nie wyrzekł się swych teorii sekciarskich. Powołanego chorobą, z której się już nie wyreczył, trzeba było natychmiast przewieźć do kliniki. Jakaż to była klinika, która mogła zadowolić tego sekciarza? — P. Piotr de Bouligand kazał się przewieźć do kliniki utrzymywanej przez zakonników!

Takimi już są ci politycy antyklerykalni. Gdy nie potrzebują służ Kościoła, chcą odebrać im możliwość istnienia. A gdy zostaną poddani próbie, wobec której chyłność wyborcza jest bezsilna, — wówczas mają ucieczkę w uducha których celem życiowym — poświęcenie”.

Takimi samymi zresztą są sekciarze masonicy nie tylko we Francji. W walce z urojonym straszkami klerykalnym podmywają same zasady religijne, i jak trwoga — to do Boga! —

Miara cierpliwości katolików kończy się.

(KAP.) Otrzymałmy wiadomość, że władze szkolne Kuratorium Lubelskiego zamknęły seminarium ochroniarskie w Lublinie, które wychowało poważny zastęp ochroniarzy, dzielnych Polek i katolików.

Sekciarsko-masońskie władze szkolne pod rządami ministra-kalwina nabrały rozmachu, z całym zynizmem prowokując uczucia katolików. Degraduje się katolickie szkoły, zamyka się je nawet w środku roku szkolnego!

Szczególną zaciętością i nienawiścią do wszystkiego, co katolickie, odznacza się działalność kuratora lubelskiego, dr. E. Nowickiego. Szkoły katolickie na terenie tego Kuratorium przechodzą istne pasmo trudów, prześladowań, gorszych jeszcze, niż za czasów zaborców. Niektórzy wizytatorowie i nauczyciele, delegowani z odczytami, wygłaszają przemówienia, których nie powstydziliby się bezbożnicy moskiewscy.

Zamknięto seminarium, gdyż stwierdzono za dużo obrazów religijno-moralnych, a za mało przyrodniczych.

Ita jest powód dostateczny do zamknięcia szkoły, do zagłady placówki, która oddała polskości tyle usług!

Stwierdza polska opinia publiczna powinna zwrócić uwagę i zareagować na te bezprawne i skandaliczne występy bezbożników polskich, którzy za-

truwają nam szkolnictwo polskie, którzy, zamiast uczyć, demoralizują nam młodzież polską, jak to wiemy chociażby z osławionej konferencji, urządzonej pod egidą p. ministra Czerwńskiego w Ławczu.

Czas skończyć z masońską okupacją szkolnictwa polskiego!

Echa sprawy gen. Zagórskiego.

Duże zainteresowanie wzbudził w Lublinie proces wytoczony przez prokuratora miejscowemu pismu „Głos Lubelski” z powodu artykułów o zaginięciu gen. Zagórskiego. W artykułach tych były podane głosy pras zagranicznej o gen. Zagórskim i jego tajemniczym zniknięciu. Sąd uniewinnił redaktora od winy i kary.

Nowe przekleństwo paryskie.

Na rogu ulicy Drouot i bulwaru Haussmanna w Paryżu samochód omal nie przejechał przechodzącego ulicą robotnika. Rozjuszony ten robotnik zwrócił się szybko do nieostrożnego szofera i wyrażając mu pięcią zawołaną „Va donc, Gépéon!” (A niech cię, ty GPU).

Skrót więc, oznaczający zniechęcony zarząd państwowej policji sowieckiej, a rozpowszechniony obecnie w Paryżu wskutek głośnej sprawy zniknięcia generała Kutepowa, stał się w ustach rudy paryskiego przekleństwem.

I trzeba przyznać, że zasłużył na to najzupełniej.

Niema już głupich.

Nie dla psa bolszewickiego hiszpańska kielbasa.

Madryt. (AW.) Rząd hiszpański odrzucił podanie Trockiego, który prosił o zezwolenie na kilkutygodniowy pobyt w Hiszpanji w celach kuraacyjnych.

Powódź w Afryce.

London. (AW.) Okolice Natalu w Południowej Afryce stały się terenem olbrzymich powodzi. Komunikacja między Nataliem a Transwalem została przerwana. Według dotychczasowych obliczeń około 50 osób poniosło śmierć w nurtach wezbranych wód w tem większość Europejczyków. W jednym z miast trzeba było zwolnić z więzienia wszystkich aresztantów gdyż wznoszący poziom wody groził budynkowi ruinami.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gd) Dziś dnia 12. 3. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,86
Funt angielski	1	43,22
Frank franc.	100	34,78
szwajc.	100	171,96
Marka niem.	100	211,95
Guldeny gdańskie	100	172,77

gd) Obniżenie stopy procentowej w P. K. O. Rada zawiadowcza P. K. O. na posiedzeniu w dniu 6 marca rb. uchwaliła obniżyć począwszy od dn. 10 marca rb. stopę procentową stosowaną przy zakupie weksli o 3/4 proc. t. j. z 3 3/4 proc. na 7 proc. w stosunku rocznym.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 13. marca 1930 r.

Krytycy P. M.

Wsch. słońca g. 5 m. 57. Zach. g. 17 m. 35.

Wsch. księżycy g. 16 m. 8. Zach. g. 6 m. 18.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Rodowili Nasion w Antoninach. Środa, dnia 12. 3. godzina 7 rano: Temperatura powietrza — 2,1, wiatr półn. zach. o prędk. 1 m/s pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 741,0 wilgotność 96%. W najbliższej dobie temperatura najwyższa + 7,6 najniższa — 0,4. Ilość opadu 0,0.

LESZNO.

4) **Kalendarzyk terminowy** (zebrań. zbiorek itd.) **Dziś** (12. 3.) **Chór Kościelny**: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu. Komplet i punktualność konieczna.

Dyrygent.

Chór Nauczycielski: o godz. 3.30 popoł. lekcja śpiewu chóru męskiego w żeńskiej szkole powszechnej. Komplet bardzo pożądanym. Dyrygent: **Arcebractwo Straży Honorowej N. S. P. T.**: o godz. 7-mej lekcja śpiewu w Domu Katolickim i próba teatralna. O liczny udział proszą.

Zarząd.

Stow. Młodych Polek w Lesznie: o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się na sali Domu Katolickiego zebrań plenarne. Wykład wygłosi ks. Waraczewski. O liczny udział proszą.

Zarząd.

Wzrost (13-go 3.) **Chór Kościelny**: o godz. 8 wiecz. zebrań młes. w Domu Katolickim. O liczne przybycie proszą.

Zarząd.

Związek Pracowników Kupieckich, Leszno: zebrań miejscowe odbędzie się o godz. 20.30 w Hotelu Polskim. O liczny udział członków proszą.

Zarząd.

Pojazdy (14. 3.) **Hallerczyści** miejscowe zebrań odbędzie się o godz. 20-tej w lokalu p. Michalskiego. Uprasza się o liczne przybycie członków.

Zarząd.

5) **Pokwitowanie**. W ekspedycji naszej złożyl p. Walenty Horowski 20 zł. na bezrobotnych, zamiana miejsca na trumny sp. Amieński Pawełczakowski.

6) **Wykład ks. dr. Spikowskiego**. Przypomniamy, że dziś (środa) wieczorem o godz. 8.15 odbędzie się wykład ks. dr. Spikowskiego o listach św. Pawła w pow. szkole żeńskiej przy Pl. Dr. Metzgera.

7) **Zw. Oficerów Rezerwy**. Jutro w czwartek 13. bm. o godz. 3.30 wiecz. odbędzie się w Hotelu Polskim pogadanka koleżeńską. Nadmieniamy, że zebrań członków odbywać się będą co czwartek po pierwszym miesiącu i to w lokalu posiedzeń Hotelu Polskiego.

Zarząd.

8) **Kolo śpiewu „Dembalski”**. W czwartek, o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się zebrań miejscowe w sali Hotelu Polskiego. Liczne i punktualne przybycie wszystkich członków bardzo pożądanym.

Zarząd.

9) **Stow. Chrz. N. Naucz. Szk. Powsz. w Lesznie**. Zebrań plenarne odbędzie się w sobotę, dn. 15. bm. o godz. 5-tej po poł. w pow. szkole miejskiej. Porządek obrad: Ważne komunikaty, referat i sprawa kasy pogrzebowej. Gremjalny udział pożądanym.

Zarząd.

10) **Wykład T. N. S. W.** Jak już wiadomo z notatki w poniedziałkowym numerze „Głosu Leszczyńskiego” wygłosi z ramienia miejscowego Kola T. N. S. W. światowej sławy filozof polski prof. Wincenty Lutosławski wykład p. t. „Historja poglądów na świat”. Treść wykładu: klasyfikacje poglądów

na świat. Główne typy umysłowości. Materializm jako pierwszy pogląd na świat. Typ materialisty. Pierwsza reakcja. Odkrycie idei. Idealizm — teoria poznania. Pierwsza synteza sprzecznych poglądów na świat. Panteizm. Muzim poglądy i pluralizm chrześcijański. Sposunek chrześcijaństwa do budyźmu i islamu. Filozoficzne uzasadnienie chrześcijaństwa. Spirytualizm francuski. Mistycyzm. Typ mesjarysty. Główni mesjaryści. Triumf polskiej myśli zagranicą. Ludzkość odrodzona. Ostateczne cele życia na ziemi i w całym wszechświecie. — Wykład odbędzie się w auli gimnazjum państwowego w niedzielę, dn. 16. bm. br. o godz. 5-tej po poł. Wstęp 1 zł oraz 50 gr.

11) **Teatr „Minjatury”**. Jak już pokrótce donieśliśmy zaczyna trzeci objazd po Wielkopolsce teatr Minjatury pod dyktando Helony Palczewskiej i w czasie Wielkiego Postu dawać będzie przedstawienia świętej sztuki Zenona Parwiewo w 3 akt. z epilogiem p. t. „Knapka”. Znakomity ten dramat grany był w jego czasie z olbrzymim powodzeniem w Krakowie, Poznaniu itd., a wstrząsająca treść „Knapki” pozostawia głębokie i niezatarte wrażenie. „Knapka” powinni zobaczyć wszyscy: inteligent i robotnik, stary i młody, kobiety i mężczyźni, winna te sztukę zobaczyć i nasza młodzież, jako przyszli obywatele naszej ojczyzny, wszystkie katolickie związki zawodowe także powinny poprosić do poważnego przedstawienia. Zespół p. Palczewskiej powiększony, składa się z kilkunastu osób, i niektórych znanych nam już artystów, a zgrany doskonały, sztukę idzie bez względu na pogodę nam podziwiać wieczór. — Przed sprzedaniem biletów w cenie od 1—4 zł.

12) **Zgłaszanie wolnych miejsc i przyjętych pracowników**. (Komunikat P. U. P. P.) Wobec zachowań coraz częściej wypadków niezgłaszania zaproszonych pracowników wolnych miejsc do Państw. Urzędu Pośredniczący Pracy, zawiadamia się zainteresowanych pracodawców, że w myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15. lutego 1923 r. należy zgłaszać wolne miejsca, oraz każdego przyjętego pracownika zgłaszać w przeciągu 3 dni od chwili przyjęcia tych do P. Urz. Pośr. Pracy. Obowiązkowi temu podlegają pracownicy fizyczni i umysłowi pracujący w handlu, przemyśle i rolnictwie. Nieostawiając się do powyższego rozporządzenia karaniem brywa grzywną od 20 zł do 2000 zł za każdy wypadek to jest, za każdego przyjętego niezgłoszonego pracownika. Zgłaszanie wolnych miejsc ma na celu ułatwienie bezrobotnym uzyskanie pracy, a zgłaszanie nazwisk przyjętych pracowników ułatwienie kontroli nad bezrobotnymi, pobierającymi zasiłki z braku pracy.

13) **Przeciw podatkom obrotowym**. Zgodnie ze swym postanowieniem i uchwałą Związku w Poznaniu, kupiectwo miasta Leszna zamknęło wczoraj o godz. 13-tej swe sklepy, a wieczorem nie oświetliło okien wystawowych ani reklam. Podnieść należy jednomyślnie wszystkich płatników tego nieszczęsnego podatku, gdyż do akcji manifestacyjnej przyłączyli się również rzemieślnicy, restauratorzy, fryzjerzy, częściowo właściciele kawiarni itd., łącznie do posiedzieli doradcy samochodowych. Ozywiony w podnóżach przedpołudniowych ruch uliczny, ograniczył się popołudniu do minimum, zaś okna wystawne zwykle zresztą oświetlone, tonęły wczoraj w ciemnościach.

14) **Pod znakiem „Głosu”**. Wczorajszy nasz dodatek nadzwyczajny wydany dla Leszna był nietylko, jak zwykle, ale wprost nadzwyczajnie skwapliwie rozehwytany w całym mieście. Leszno uwidocznili raz jeszcze swą żywą solidarność z naszym pismem, które wczoraj manifestacyjnie figurowało w oknach wystawowych sklepów różnych branż, jako symbol

solidarności i odpowiedź znamienna, że jednoci na szęj polskiej na pograniczu nie podważa żadne próby innego „pouczania” opinii przez rzekomych bezpartyjników, którzy sami uczę się winni lepszych obywateli i poczucia obowiązku obywatelskiego.

15) **Płotka**. Wiedząc o tem, co się w mieście naszym dzieje, stwierdzamy, że nie nam nie wiadomo o jakiejś ulotce, jakoby wczoraj rozpowszechnianej. (Było tylko nadsz. wydanie „Głosu”). Jeżeli chodzi o jakąś ulotkę o tendencjach jakoby komunistycznych — to może chodzi o pewną drukarnię poznanską („Dziennika Poznańskiego”) z której swego czasu wyszły pewne ulotki komunistyczne (podczas ostatnich wyborów sejmowych).

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Dyletant. Waiykan nigdy nie zamierzał wstąpić do Ligi Narodów. Inna rzecz, iż wielki błąd popełnił jej twórca, nie zapraszając go do swego grona.

S. T. Upadłości w Niemczech było w lutym 1103, a w styczniu (br.) 1107. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że luty jest krótszy, to pogorszenie sytuacji nie ulega wątpliwości. Fakt ten stanie się tem jaskrawszym w świetle cyfr dotyczących postępowania upadłościowego. W lutym miało ono miejsce aż w 576 wypadkach a w styczniu w 521.

Obserwator i Przyjaciel dzieł. Wkrótce postaramy się zadośćuczynić Państwu życzeniu. Prace te trudno było zamieścić ze względu na jej obszerność. Mamy mnóstwo aktualnego i specjalnego materiału, którego nie możemy drukować zaraz, tak, iż z konieczności to, co bezpośrednio z chwilą bież. nie jest związane trzeba odkładać.

N. N. Redakcja nie jest skrzynką do listów i nadesłany jej materiał zamieszcza (lub nie) według swego uznania, co do objętości, formy i miejsca. Jeżeli chodzi o większe znaczenie posiadające zebrań lub zjazdy, to należy redakcję na nie zaprosić. Jeżeli tego nie uczyniono to pretensje nikt mieć nie może, jeżeli nadesłane sprawozdanie nie będzie w uwzględnione.

Nieuprzedzony. Nikogo nie mamy i nie mieliśmy zamiaru „odsądzać od czci i wiary” za jego przekonania polityczne. Inna rzecz, iż nie można nie gardzić ludźmi, którzy na polityce robią karierę i groźne, zmieniając swe kłamane przekonania kreacją się jak te chorągiewki wiede tego, co wieje wiatru. Nie możemy dyskutować z takimi ludźmi, tembardziej, jeżeli ujawniają brak inteligencji i kultury, jeżeli wogóle nie potrafią wysłowić się po polsku, kłamiąc z semicką przewrotnością i z mow kłewskiem chamskim.

RYDZYŃA.

ra) **Ważne zebrań Powstańców i Wojaków** odbędzie się w niedzielę, dn. 16. bm. o godz. 12-tej w lokalu p. Tomińskiego w Rydzynie. Uprasza się wszystkich członków miejscowych jak i zamiejscowych o punktualne przybycie. Zarząd.

GOLANICE.

ge) **Kółko Rolnicze Golanice-Krzyżów** zwołuje na niedzielę, dn. 16. bm. o godz. 4-tej popoł. zebrań swych członków do Jezierny Kościelnych. Liczny udział członków pożądanym. Zarząd.

KAKOLEWÓ.

ko) **Towarzystwo Powstańców i Wojaków** urządzi na niedzielę, 16. bm. o godz. 13-tej na strzelnicy tutejszej ostre strzelanie. — Przechęga się publiczność przed chodzeniem w owym dniu w pobliżu strzelnicy. Uprasza się członków o punktualne przybycie. Za Wolność! Zarząd.

CHARLES WESLEY SANDERS.

Na rozdrożu

(Przedruk wzbroniony).

— Przekonacie się jeszcze.
— Musi mieć kilka rewolwerów — ciągnął dalej Mc Gregor. — Daj wam jeden i powie nie zrobiło mu to różnicy. Człowiek przyzwyczajony do broni, nie rozstaje się z nią nigdy.
— Szpiegowaliśmy mniem — wzruszył nagle Dorr.
— A jakże! Nie macie się czego wstydzić. Nie w życiu nie miałem do czynienia z takim nieopatrzonym człowiekiem. Byłem świadkiem jakiegoś szukali rewolwerów. Nie znaleźliście ich, bo je odpuściliście gdzieś indziej.
— Czy zostaniecie tu całą noc? — zapytał niecierpliwie Dorr.
— Mam czas. Dorr, powiem wam coś; zauważyliście chyba, że jestem z wami szczery. Przyznam się wam do wszystkiego, a mógłbym udawać tajemniczego. Mógłbym wam się tylko kazać do myślać tego; owo. Jak sądzicie, dlaczego pokonałem wam po kolei wszystkie moje karty?
Dorr przestępował z nogi na nogę, nie wiedząc co powiedzieć. Mc Gregor ciągnął dalej.
— Macie mnia prawdopodobnie, że za głupca, ale jeden człowiek nie jest takim głupcem, za jakiego się tu ten ten co nienawidzi. Zia to taktyka niman-
wied. Dorr. Odbiera człowiekowi możność wejścia w istotę rzeczy. Powiem dlaczego zdradziłem się przed wami ze wszystkim, co drżał zbrodnic i czego się o was dowiedziałem. Sytuacja staje się dla was coraz wyraźniejsza. Wicie, jak to było z Henrykiem Hummersleyem. Musiało was chyba znieść w smutnym chodząc przedwczoraj rano. Kiedy nie czekaliśmy gromadnie przed pocztą na wiadomość o ewentualnej śmierci niewinnego człowieka.

Czy wyobrażacie sobie co by się z nim działo w ostatniej chwili, gdyby gubernator nie zawiesił wykonania wyroku? Wyobrażacie sobie jakie byłoby jego myśli, myśli dobrego człowieka? Ciekaw jestem o czemu byście myślał taki lotrzyk jak wy, gdyby was miano za chwilę powiesić?

— Próbnijcie mnie nastraszyć? — odciął się przed Dorr. — Próbnij trud. Nie dam się nastraszyć. Przed minutą mówiłście, że nigdy w życiu nie zabiliście człowieka. I ja też nie zabilem.

— Jeżeli nie, to tylko dlatego, że w ostatniej chwili zabrakło wam odwagi, albo, że bałicie się wykręca. Macie w sobie zabójczą żyłkę, tylko je-
niście ostrożni.

— Nigdy nikogo nie zabilem — powtórzył Dorr. Mc Gregor przyjrzał się uważnie jego twarzy. Wiedział naturalnie, że pewne rzeczy można było zarzucić Dorrowi z wszelką pewnością. Był podstępny, fałszywy, kłamliwy i pewnie złośliwy. Jednakże Mc Gregor doznał wrażenia, że jego protest jakoby nigdy nie zabił człowieka miał w sobie odrobinę prawdy.

— No — odezwał się nagle mściciel cudzych krywów — możliwe, że ani wy ani wasi towarzysze nie jesteście winni śmierci Moody'ego, ale pewnie jego pieniądze są w waszym posiadaniu. Przyszło mi do głowy, że schowaliśmy je gdzieś, dopóki nie wyciekło nie uspokoi i Hummersley zostanie uprzątnięty. Wtedy wydłubiemy akarb i podzielimy go między sobą.

Następnie odniosłem wrażenie, że w drodze tutaj postanowiliście pościć swoich przyjaciół kantem. Musiałcie myśleć o czemś podobnym, bo zachowywaliście się jak łanulki. Wicie gdzie ten worek jest, Dorr. Przyjdźcieśca go zabrać i zwiad.

Dorr spojrział ukradkiem na zegar i wstąpiła w niego myśl, że pewnie siebie. Można było wy-
waskować, że z chwilą gdy zrozumiał, że nie grozi mu niebezpieczeństwo śmierci, poznał się na moc-

nym gruncie. Najwidoczniej doszedł do przekonania, że tacy jak Mc Gregor nie strzelają.

— Czy mogę spuścić ręce? — zapytał.

Bort posunął czy w kieszeniach opryska nie kryje się jeszcze jaka broń.

— Możecie — odpowiedział.

— Powiedzmy, że wiem gdzie jest ten worek — rzekł Dorr. — Nie wiem, ale wy myślicie, że wiem. A kiedy taka jak wy wbiecie sobie coś w głowę to niema na to rady. Wicie ja wiem gdzie ten worek jest, ale wy nie wicie. Gdybyście wiedzieli, czekaliście koło tego miejsca, gdzie jest schowany. Głupoty to rozumiał. Nie krylibyście się koło skały tam, gdzie porzuciliście wasze rewolwery. Nie tró-
pilibyście mnie do samego miasta. Leżelibyście jak pies koło skarbu, pilnując go i czekając aż się zjawie.

— A to lis — szepnął do siebie Mc Gregor, a głośno rzekł: — Wicie sądzić, że ja prowadzę tę grę w pojedynkę? A ślad wicie, że przy worku nie czeka mój towarzysz?

Dorr drgnął i epanował się prawie momentalnie. Przez długą chwilę milczał, patrząc gdzieś w bok. Jasnym było, że zastanawia się co z tym fantem zrobić. Bezsilny tych medytacji okazał, że brakowało mu jednak sprytu.

— Ano, teraz na was kolej zrobić posunięcie — rzekł.

Mc Gregor poczuł się na razie zbity z tropu i potrzebował wzniadli o współnika. Wiedział, że będzie go później potrzebował i zdradził się z góry bezcelowo. Zainicjował pospieszny odwrót.

— Nie przygotowałem żadnego posunięcia, Dorr — odpowiedział. — Mówię, że ktoś drugi strzelił przy worku, mniem na celu wyeliminować z was całej winności. Fantem jest, że działam w pojedynkę. Dem wam rada sam wam, Dorr i waszym kantralom. Nie bierzcie igrz za chęlniwość!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSTYŃ.

g) Zderzenie. Dnia 7 bm. na szosie pomiędzy Lipiem a Strzelcami Wielkimi w powiecie gostyńskim, zderzył się autobus PZ 16466 z parokonną furmanką, należącą do rolnika Kordusa Józefa ze Szelejewy. Wskutek zderzenia zabity został jeden koń, natomiast z ludzi nikt nie odniósł żadnego szwanku. Powodem wypadku było spłoszenie się koni.

Jarmarki w woj. poznańskim.

Krotoszyn. Następny jarmark w mieście Krotoszynie na konie i bydło odbędzie się we wtorek, dnia 18. marca 1930 r.

WIELKOPOLSKA.

w) Dobrzeńce. (Włamanie do urzędu poczt.) Trzej zamaskowani i uzbrojeni w karabiny bandyci włamali się do miejscowego urzędu pocztowego, gdzie silnym uderzeniem kolby pozbawili przytomności dyżurującego stróża nocnego, poczem rozpruwili kasę ogniową systemem raka, zabrali z niej 5.000 zł, oraz w znaczkach pocztowych 300 zł. Bandyci wsłazli się na samochód, umknęli w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła pościg, dotychczas jednak bez rezultatu.

w) Bydgoszcz. (Protest kupców). W związku z ogólną akcją kupiectwa polskiego przeciw wycofaniu przez ministra Matuszewskiego ulg w płaceniu podatku obrotowego odbyło się w dniu 10. bm. wównie w Bydgoszczy wielkie zebranie kupiectwa, rzemiosła i przemysłu, na którym uchwalono wysłać telegramy odpowiednio do P. Prezydenta Mościckiego, premiera Barla i ministra Kwiatkowskiego. Po uchwaleniu jeszcze rezolucji pod adresem rządu i ciał ustawodawczych domagającej się zrealizowania nowej podatku obrotowego stosownie do potrzeb obecnego życia gospodarczego, postanowiono zamknąć wszystkie sklepy w Bydgoszczy i okolicy i to w dniu dzisiejszym (środa 12. marca) od godziny 13-tej porzuciwszy do 8-mej godziny rana dnia następnego.

w) Bydgoszcz. (Aresztowanie wicherzycieli.) W związku z ostatnimi wypadkami w Bydgoszczy, aresztowano dotychczas 29 prowodyrów, przeciwko którym wygotowany zostanie w najbliższym czasie akt oskarżenia o akcję antypaństwową. Po aresztowaniu prowodyrów wśród bezrobotnych nastąpiło zupełne uspokojenie.

POMORZE.

p) Wąbrzeźno. (Tajemnica szkieletu). Właściciel majątku Makswald p. Wąlgóra zawiadomił policję, że robotnicy jego znaleźli szkielet ludzki. Na miejsce strażnego odkrycia zjawili się natychmiast organy policji z p. Komendantem posterunku Wąbrzeźno p. Krawczykiem na czele. Według dotychczasowych badań szkielet jest młodej dziewczyny, która po śmierci zakopana została w pozycji siedzącej. Szkielet leżał w ziemi przypuszczalnie 20 lat. Przypuszcza się dalej, że dziewczynę zamordował jakiś zbir i na miejscu morderstwa zakopał.

p) Gdańsk. (Znowu ofiara niem. jaskini gry.) W niedzielę, skoczył z pomostu w Sopocie do morza niejaki Friedrich Wüst z Berlina. zamieszkały od pewnego czasu w hotelu w Sopocie. Był on czestym gościem kasyna. Jak wynika z listu zostawionego do dyrektora kasyna, przyczyną samobójstwa była wiejsza przegrana.

ŚLASK.

s) Katowice. (Zjazd Federacji Pracowników Umysłowych). Dnia 9 bm. odbyło się w Katowicach posiedzenie Rady Federacji Związków Zawodów. Pracowników Umysłowych w Polsce z udziałem prezesa Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych prof. Rygiere i przedstawicieli wszystkich związków federacyjnych, reprezentujących organizacje zawodowe pracowników umysłowych Śląska, Zagłębia dąbrowskiego, Małopolski, Wielkopolski i województw centralnych. Rada wykonała komisję do opracowania statutu pierwszego centralnego związku w którego skład wejdą wszystkie konfederacje pracowników umysłowych w Warszawie. Rada powzięła szereg rezolucji, w których domaga się m. innemi scalenia wszystkich rodzajów ubezpieczonych w instytucjach ubezpieczeniowych pracowników umysłowych, wprowadzenia ustawy o umowach zbiorowych i rozjemstwach, nowelizacji dekretów o sądach pracy i umowy o pracy i rozciągania na Górny Śląsk ustawy o radach zakładowych i o ochronie związków zawodowych; powołania Izby Pracy oraz Izby Gospodarczych itp. Z uwagi na wielkie bezrobocie Radatówstwu przyszło przeciw przyjęciu klauzuli traktatu handlowego polsko-niemieckiego, zezwalającej na wolność osiedlania się pracowników technicznych i administracyjnych nie będących obywatelami państwa polskiego.

s) Katowice. (Prowokacyjny napis w filmie). W Szopienicach w kinie „Helios“ w czasie wyświetlania filmu p. t. „Aria Noego“ w pewnym momencie ukazał się na ekranie napis: „Oberschlesier haltet fest am Reich“. Przedstawienie natychmiast przer-

Z Poznania.

P) Akademia ku czci wielkiej Polki. Z okazji rozpoczęcia tygodnia na rzecz Instytutu Radowego im. Curie-Skłodowskiej ubiegłej niedzieli w południe odbyła się uroczysta akademja ku czci znakomitej Polki w obecności kardynała Prymasa Hłonda, wojewody Raczynskiego, dowódcy O. K. gen. Dzierżanowskiego. Po zagajeniu akademji przez dr. Parczewską, wykład o znaczeniu radu wygłosił dr. Meyer.

P) Przyjazd min. Kühna. Min. komunikacji inż. Kühn przyjechał do Poznania celem przekonania się na miejscu o postępie prac nad zorganizowaniem M. W. K. i T. Powrót ministra do Warszawy nastąpił dnia 13. bm. rano.

P) Intenien marszałka Piłsudskiego. Z intencją prezydenta Ratajskiego powstał komitet obywatelski celem uczczenia imienia marszałka Piłsudskiego.

P) Otwarcie Sejmiku Wojewódzkiego. W sali Starostwa Krajowego rozpoczęły się wczoraj obrady VIII sesji Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Po nabożeństwie w kolegiacie farnej otwarcia sesji dokonał wojewoda Raczynski, poczem wygłosił dłuższe sprawozdanie z administracji wojewódzkiej, wskazując na ostry kryzys gospodarczy, który rozpoczął się od rolnictwa i przybiera niepokojące formy. W nawiązaniu do sprawozdania wojewody Raczynskiego przemawiali marszałek sejmiku adwokat dr. Banaszk i dr. Juliusz Trzciński. Ostatni mówca wskazał na konieczność wyboru komisji, której zadaniem byłoby obmyślenie środków zaradczych dla przechodzącego ciężki kryzys rolnictwa. Duże zainteresowanie wzbudza projekt zniany opłat na rzecz samorządu wojewódzkiego. Projekt ten przyjęły już przez wydział wojewódzki, przewiduje niepropor-

wano i zezwano policję, która prowadzi dochodzenie, celem wykrycia, kto wkleił napis do toki iz taśmą filmową.

s) Katowice. (Komunistyczny zamach na podciąg) W pobliżu stacji Bytom obchodzący tory kolejowe dyżurny zauważył na szynach t. zw. „trzewik hamulcowy“, który mogłby spowodować wykoślenie się podciagu mającego za kilka minut nadjechać z Bytoma z robotnikami polskimi. Kolejarz zdołał „trzewik“ z toru usunąć i zapobiegł w ten sposób katastrofie. Jak przypuszczają chodzi tu o akt sabotażu komunistycznego. Policja podjęła niezwłocznie dochodzenie, by wysledzić tajemniczą aferę.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Sosnowiec. (Wzrost bezrobocia). Bezrobocie na terenie PUPP. Sosnowca zwiększyło się w ub. tygodniu o 832 osoby i wynosi obecnie 20.657 bezrobotnych, w tym 425 umysłowych. Największy odsetek stanowią robotnicy niewykwalifikowani, których jest obecnie 13.216. Częściowo bezrobotnych, zatrudnionych 3-4 dni w tygodniu jest 19.235. Z zaśilków korzysta 12.191 bezrobotnych.

bk) Dąbrowa Górnicza. (Niedziady dzień „kobiety komunistycznej“). Dnia 9. bm. w godzinach popołudniowych w Dąbrowie miała miejsce awantura komunistyczna z racji święta „kobiety komunistycznej“, które to przypadło na dzień 8. bm. Około godz. 3-jej popołudniu na ul. Zeromskiego zebrali się kilkadziesiąt osób, przeważnie wyrostków młodzieńskich, do których przyłączył się poseł komunistyczny Kierusalski. Sformował on pochód i usiłował poprowadzić go pod Hutę Bankową. Pelnący służbę policjant starał się rozproszyć tłum, wtedy poseł Kierusalski chwyciłszy go w pęk przewrócił na ziemię, manifestanci zaś obili leżącego policjanta łaskami i pięściami. Wkrótce nadjechał oddział policji konnej, który rozpedził demonstrantów. Uciekający, porzucili sztafard. Czterech aresztowano.

bk) Skieniewice. (Skraśliwa śmierć młynarza). W młynie parowym w Skieniewicach 23 letni czeladnik młynarski Marjan Ciechanowski przyprowadził do młyna swą narzeczoną, chcąc jej pokazać urządzenie i maszyny młynarskie, Ciechanowski popląsł się zezłością w obsługiwaniu maszyn, wpadł w pewnej chwili między tryby i chwytany przez pas transmisyjny, rzucony został z ogromną siłą przez koło rozpedzone o sufit halli maszyn. Wszystko stało się tak szybko, że nieszczęśliwy nie zdążył nawet krzyknąć. Na sufficie pozostała jedynie obrznięta plama krwi. W stóp narzeczonej leżała bezkształtna masa zmiażdżonych zwłok Ciechanowskiego. Nieszczęśliwa dziewczyna doznała silnego wstrząsu nerwowego.

bk) Góra Kalwaria. (Falszerze paszportów w śladach policji). Śledztwo w sprawie falszerzy paszportów, na czele których stał Baskin i były wielokonsul amerykański Holl, prowadzone w dalszym ciągu bardzo energicznie, dało ostatnio sensacyjne rezultaty. Do wiadomości policji doszło, że jedna z filij bandy falszerzy paszportów zagranicznych mieściła się w mieście Góra Kalwaria, niedaleko Warszawy, na czele której stał niejaki Chaim Lejzor Altschueler, znany tamtejszej policji jako falszerz pieniędzy i niejednokrotnie karany. Altschueler był w znowie z trzema innymi magistratu w Górze Kalwarii — Zwolińskim, który wyrabiał klientom bandy falszerzy fałszywe dowody osobiste, za którymi przedstawiali się do

nalne obciążenie gmin miejskich w stosunku do powiatów wiejskich; wywołał on ostre zastrzeżenie ze strony Koja Miast Wielkopolskich.

P) Majątek miejski. Majątek miasta Poznania zwiększył się w ciągu ostatnich 10 lat znacznie. Obszar gruntów miejskich np. wzrósł w dwójnasób, tramwaje nabyte swego czasu od prywatnego przedsiębiorstwa za bezcen obecnie warte są 15 milionów złotych a majątek Naramowice, kupiony za 230 000 złotych wart jest dziś kilka milionów.

P) Zjazd urzędników kas komunalnych. W sobotę, odbył się zjazd Związku urzędników kas komunalnych i komunalnych kas oszczędności województwa poznańskiego i pomorskiego. Obrady zagal prezes Jeliński. Wicestarosta dr. Hubert wygłosił obszerny referat na temat akcji budowlanej, wymieniając bezpośrednie i pośrednie możliwości udziału komunalnych kas oszczędności w akcji budowlanej. Referat na temat gospodarki komunalnej na tle podatkowości wygłosił sędzia Szybowski. Jako miejsce przyszłego zjazdu Związku wyznaczono Bydgoszcz.

P) Mistrzostwo bokerskie „Warty“ Wniedziak odbył się w Poznaniu mecz finałowy o drużynowe mistrzostwo bokerskie Polski, przyczem zwycięstw odniosła „Warta“ przeciwko B. K. S. w Katowicach w stosunku 11:5.

P) Z teatrów Poznańskich. — Teatr Wielki 13. 3. „Szwarda dudziarz“. 14. 3. „Eucja z Lammekim“. — Teatr Polski: 13. 3. „Nad polskim granicem“. 14. 3. „Teatr wieczystej wojny“. — Teatr Nowy: 13. 3. Teatr nieczynny z powodu próby generalnej „Artystów“. 14. 3. „Artysta“ (Premjera).

Gdańska, a później do Ameryki. Zwoliński i Altschueler uatwili całemu szeregowi osób nielegalny wyjazd z kraju. Oba aresztowano i osadzono w więzieniu.

bk) Brześć n. Bugiem. Z Brześcia nad Bugiem donoszą, że w miejscowości Skoki pod Brześciem spłonął pałac z 18 wieku budowany przez bpa pochy Juliana Ursyn-Niemcewicza. Pałac, będący obecnie własnością Stanisława Ursyn-Niemcewicza, pełen był bardzo cennych zbiorów. Mimo ratunku całe urządzenie wewnętrzne spłonęło doszczętnie.

MAŁOPOLSKA.

mp) Zakopane. (Katastrofa lotnicza). Staraniem miejscowego komitetu LOPP. urządzono dzień lotniczy propagandowy. W programie był przylot samolotów do Zakopanego, oraz popisy lotnicze pod Wileńnikiem. Po południu eskadra składająca się z trzech samolotów krążyła nad Zakopanem w szczególności nad wzgórzem Wileńnik, gdzie zebrali się rzesze publiczności. Samoloty dokonywały wspaniałych ewolucji, wyrzucając ulotki propagandowe. W szczególności jeden z samolotów wzbudzał świetne saltam powietrznymi deszczem prażerzenia. W pewnym momencie po zrobieniu kilku korkociągów a następnie loopingu, na wysokości kilkudziesięciu metrów zawadził prawym skrzydłem o zbocze wzgórza i nie mogąc się wyprostować runął w dół. Aparat zarył się w śnieg, lamiąc podwozie, śmigło oraz skrzydło. Pilot, por. Łagiewski, który jeszcze przed upadkiem zdołał w ostatnim momencie odpiąć pasy, wyrzucony padł kilka metrów przed samolotem i poza lekkimi pofuczeniami nie doznał żadnych obrażeń. Katastrofa mogła przybrać tragiczne rozmiary gdyż samolot spadł prawie między publiczność i tylko jakimś cudownym zbiegiem okoliczności o nikogo nie zawadził.

mp) Lwów. (Pogrzeb znakomitego artysty). Dnia 10 bm. odbył się we Lwowie pogrzeb zmarłego artysty Romana Zelazowskiego. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz z województwa Góliczowskiego, komisarzem rządu Obmińskim, przedstawicielami świata literackiego i artystycznego, tłumy publiczności. Ścigił go przed gmachem Teatru Wielkiego, gdzie po odegraniu marsza Chopina i odpięciu „Requiem“ przez chór Teatru Wielkiego, przemówił intymnym dyrekcyj teatrów dyr. Czarnowski, imieniem wodowego Związku Literatów prof. Brończyk. Również przedstawiciel republiki czechosłowackiej oddał hołd zmarłemu artyście, który występował na scenach czeskich i grał w utworach pisarzy czeskich. Intymnym ZASP-u przemawiał prezes Zabielski, imieniem sceny krakowskiej artysta Sosnowski, imieniem przyjaciół zmarłego dyr. Traczowski. Następnie kondolował się na cmentarzu.

mp) Lwów. (Afera łapownicza w dyrekcji łapowniczej). W toku śledztwa w sprawie afery łapowniczej w dyrekcji kolejowej we Lwowie, toczącego się od szeregu miesięcy, zarządził sędzia śledczy aresztowanie dalszych uczestników afery. W szczególności aresztowany został urzędnik IV. st. dyrekcji kolejowej Władysław Balandiuk, zawieszony w służbie oraz przedtem, w związku z ujawnieniem nadużyć, oraz robotnicy kolejowi Michał Bednarz i Antoni Łupacz, którzy pośredniczyli przy wyznaniu posadki pniędzy.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 29. I. 1930 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę.

Na zasadzie art. 1 i 4 ustawy z dnia 17 lipca 1924 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę (Dz. U. R. P. Nr. 69 poz. 672), art. 13 ustawy z dnia 31. lipca 1919 r. o tymczasowej organizacji władz i urzędów Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 391) oraz zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24. października 1928 r. o przekazaniu Wojewodom i Komisarzowi Rządu m. st. Warszawy, niektórych decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 841) zarządza się co następuje:

§ 1. 1) Opłaty za paszporty na wyjazd zagranicę z terminem ważności do jednego roku wynoszą:

a) za paszport, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę, względnie za każde zezwolenie na ponowny wyjazd zł 100,

b) za paszport, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę zł 250,

c) za paszport ulgowy, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę, w celach przewidzianych w art. 2 ustawy z dnia 17. lipca 1924 r., względnie za każde ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd zł 25,

d) za paszport ulgowy, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę w celach o których mowa pod c) zł 150,

e) za paszport ulgowy, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę w celach, przewidzianych w art. 3 ustawy z dnia 17. lipca 1924 r., względnie za każde ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd zł 20,

f) za paszport ulgowy, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę w celach, o których mowa pod e) lub wydawany na zasadzie § 8 z 100,

g) za paszport w celach żeglarskich (§ 3) z 3,

2) paszporty, wystawiane emigrantom (w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1927 r. o emigracji — Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 799) przez powiatowe władze administracji ogólnej na mocy zaświadczeń, wydawanych przez Urząd Emigracyjny, ekspozytury tegoż Urzędu lub państwowe urzędy pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami (komunalne urzędy pośrednictwa pracy w województwie śląskim) są bezpłatne.

§ 2. Opłaty ulgowe, przewidziane w § 1 ust. 1 punkt c) i d) będą stosowane przez powiatowe władze administracji ogólnej po stwierdzeniu potrzeby wyjazdu w celach handlowych lub przemysłowych.

§ 3. 1) Opłaty ulgowe, przewidziane w § 1 ust. 1 punkt g), będą pobierane przez powiatowe władze administracji ogólnej tylko od:

a) żeglarzy, o ile pływają na statkach zapisanych w przysiałach, znajdujących się na obszarze Państwa Polskiego i ich rodzin, mieszkających stale na tych statkach oraz niezbędnej załogi,

b) pilotów, zatrudnionych na statkach obcokrajowych, o ile posiadają legitymację na prawo wykonywania tego zawodu, wystawioną przez polskie urzędy wodne (zarządy dróg wodnych i inspekcje dróg wodnych), na podstawie zaświadczeń, wystawianych przez właściwe urzędy wodne (zarządy dróg wodnych), stwierdzających prawo do ulgi.

2) Wydane za powyższą opłatą paszporty upoważniają będą ich posiadaczy do wielokrotnego przekraczania granicy, drogą wodną i dwukrotnego na innej drodze.

3) Przepisy niniejszego paragrafu nie naruszają postanowień, uregulowanych umowami międzynarodowymi.

§ 4. 1) Opłaty ulgowe, przewidziane w § 1 ust. 1 punkt e) będą stosowane przez powiatowe władze administracji ogólnej względem osób, udających się zagranicę w celach:

a) kształcenia się w szkołach średnich ogólnokształcących, zawodowych i wyższych, na podstawie dowodów stwierdzających przyjęcie do danego zakładu lub studiowania w danym zakładzie, w tym celu dowodu, uzależniającego przyjęcie do danego zakładu od zgłoszenia się,

b) prowadzenia badań naukowych na podstawie zaświadczeń władz i instytucji państwowych, organizacyjnych naukowych lub naukowo zawodowych,

c) leczenia się, o ile dana osoba przedstawia zaświadczenie, stwierdzające konieczność przeprowadzenia kuracji zagranicą, wystawione przez lekarza powiatowego lub też o ile chodzi o osoby wojskowe w czynnej służbie, komisynie przez szpital wojewódzki, a potwierdzone przez szefa sanitarnego okręgu, a powiatowa władza administracji ogólnej w porozumieniu z właściwym urzędem skarbowym stwierdzi jej niezamowność,

d) towarzyszenia niezamownej osobie chorej, o ile konieczność opieki w podróży jest stwierdzona przez lekarza powiatowego względnie dla osób wojskowych w czynnej służbie, jak wyżej pod c),

e) uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zawodach sportowych, zjazdach naukowych itp., na podstawie zaświadczeń Ministerstwa Skarbu,

f) spolecznych, o ile osoby te delegowane są przez instytucje państwowe lub samorządowe.

2) Osoby wymienione w ust. 1 punkt a), b), c), d) i f) mogą być również zupełnie zwolnione od opłat paszportowych według uznania wojewody (Komisarza Rządu) w porozumieniu z prezesem izby skarbowej.

§ 5. 1) W razie bezwzględnej konieczności wyjazdu niezamownych osób w sprawach rodzinnych, majątkowych, lub innych bardzo ważnych osobistych, może im być po stwierdzeniu niezamowności (w porozumieniu z właściwym urzędem skarbowym) przyznana przez powiatowe władze administracji ogólnej

Z Warszawy.

W) Przeciw prześladowaniu religii w Rosji. Dnia 10. bm. w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie protestacyjne przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji. Zebranie zgłosił ks. prałat Okoń-Kulak, prezes Ligi antybolszewickiej. Uchwalaono rezolucję: 1) zebrani wyrażają hold Ojcu św. za zwrócenie listem do kardynała wikariusza Rzymu uwagi świata na niesłychane w dz. świata objawy barbarzyństwa, którego dopuszczają się bolszewicy w Rosji. 2) zebrani wyrażają protest przeciwko gwałtownym sumien w Rosji, łącząc się z protestami nadchodzącymi z całego świata, który nie może znieść, aby w 20-tym wieku coś podobnego istniało w Europie. 3) zebrani zwracają się do rządu polskiego, łącząc się w ten z głosami przedstawicieli narodu w Senacie, którzy już interwenjowali u rządu i proszą go, aby użył wszelkich dostępnych mu środków dla powstrzymania naigrawania się nad wołosnością sumienia i ucisku w Rosji naszych rodaków. 4) zebrani z czelem i uwielbieniem wspominają osoby, zamęczone przez bolszewików. W kościele św. Krzyża odbyło się też dusze ofiar terroru bolszewickiego uczucie nabożeństwo. Solenną mszę żałobną odprawił J. E. ks. pryb. Ropp, poczem ks. kanonik Kwiatkowski, b. proboszcz kłajski wygłosił kazanie.

W) O współpracy narodów słowiańskich. Z inicjatywy stowarzyszenia przyjaciół Jugosławii, odbędzie się w Warszawie w dniu 23-go bm. zjazd wszystkich stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich w Polsce. Celem zjazdu będzie stworzenie wspólnej platformy działania na terenie współpracy narodów słowiańskich.

W) Wystawa „Mieszkanie najniższe”. Wystawa urządzona na Żoliborzu pod hasłem „Mieszkanie najniższe” odpowiada żywotnym i palącym potrzebom, wyrosłym na gruncie kwestii mieszkaniowej. To też wystawa ta cieszy się dużą i zasłużoną frekwencją zarówno ze strony mieszkańców Warszawy, jak i fachowców, wycieczek zbiorowych, oraz delegacji z kraju i z zagranicy, przybyłych do stolicy na zjazd przemysłowców budowlanych. Wystawa otwarta będzie do dnia 16 bm.

W) Przymus remontowy w Warszawie. Wobec zbliżającego się wiosennego sezonu budowlanego, inspekcja budowlana wydziału technicznego magistratu m. Warszawy podjęła prace przegobawcze do przeprowadzenia remontów. Inspekcja ustala obecnie wykazy domów, które będą poddane przymusowemu remontowi. Liczba takich domów w stolicy sięga 600.

W) Wyrok w sprawie fałszerzy paszportów. Sad Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie Daniela Bachrasa i bandy fałszerzy paszportów zagranicznych. Pięciu skazano na 3 lata, 3-ch na 2 i pół roku, jednego na 1 rok jednego na 6 miesięcy z zawieszeniem

ulgi w opłacie, przewidziana w § 1 ust. 1 punkt e), a nawet w wyjątkowych warunkach mogą być zupełnie zwolnione od opłaty.

2) Jeżeli wyjazd jest nagłym, powiatowa władza administracji ogólnej może przyznać warunkowo ulgę wymienioną w ustępie 1-szym z tem, że w razie późniejszego stwierdzenia, iż osoba wyjeżdżająca nie jest nie zamowna, winna ona będzie w terminie 3-tygodniowym po powrocie z zagranicy uiścić opłatę do wysokości wymienionej w § 1 ust. 1 punkt a).

§ 6. Osobom, udającym się zagranicę służbowo, na skutek polecenia przełożonej władzy państwowej, powiatowe władze administracji ogólnej wystawiają w trybie przyspieszonym bezpłatnie paszporty, upoważniające do jednorazowych względnie wielokrotnych wyjazdów zagranicę.

§ 7. 1) Cudzoziemcy, którzy wyjeżdżają z Rzeczypospolitej na podstawie dokumentów, wystawianych przez polskie władze państwowe, a uprawniających tylko do wyjazdu, wolni są od opłat, przewidzianych w niniejszym rozporządzeniu.

2) We wszystkich innych wypadkach stosują się do cudzoziemców, wyjeżdżających zagranicę na podstawie dokumentów, wystawianych przez polskie władze powiatowe, przepisy o opłatach, przewidziane w niniejszym rozporządzeniu.

§ 8. W wypadkach zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie, powiatowe władze administracji ogólnej będą mogły, chociażby strona nie mogła zadośćuczynić wszystkim wymogom przez niniejsze rozporządzenie przewidzianym, pobrać na podstawie decyzji wojewody (Komisarza Rządu) w porozumieniu z prezesem oddziału izby skarbowej za paszporty, uprawniające do jednorazowego lub wielokrotnego wyjazdu zagranicę ulgową opłatę w wysokości zł 20 względnie zł 100, a nawet zupełnie zwolnić od opłaty za paszport.

§ 9. Wojewoda (Komisarz Rządu) może zwrócić opłatę za niewykorzystany w terminie ważności paszport zagraniczny, o ile strona udowodni, iż ważne powody stały na przeszkodzie wyjazdowi, względnie różnice między opłatą normalną a ulgową, o ile ulga zostanie później przez władze przyznana.

§ 10. Niewykorzystany w terminie ważności paszport może być bez dodatkowej opłaty przedłużony przez powiatową władzę administracji ogólnej, o ile posiadacz jego udowodni, iż ważne powody stały na przeszkodzie wyjazdowi.

§ 11. Poza opłatami, przewidzianymi niniejszym rozporządzeniem, opłatami na koszt blankietów paszportowych, oraz opłatami stempelami od poda

wykonania kary. Wszystkim zmniejszono karę o jedną trzecią na mocy amnestji. Prokurator zapowiedział apelację wobec uniewinnienia Bachrasa.

W) Ruletka i hazard. Policja śledcza zlikwidowała dwa potajemne domy gry, hazardowej. Jeden z tych domów, urządzony sukcesywnie, przeznaczony był dla zamownych kupców i przemysłowców i mieścił się w mieszkaniu 40-letniej Marii Płaczowskiej. Przy rulecie zasiadała policja wiele osób imanych w kołach przemysłowych i kupieckich. Druga jaskinia gry, przeznaczona dla biedaków mieściła się w suterenie w lokalu stolara Kuglerowskiego gdzie przy stole zasiadało 15 graczy robotników i drobnych rzemieślników.

W) Żydowski „kombinatorzy”. Onegdy żydowski dzielnice Warszawy zalektryzowane zostały afiszami i ulotkami głoszącymi, że słynny Kantor z Nowego Jorku, Jack Szapiro, przejeżdża przez Polskę i zatrzyma się hrzej jeden dzień w Warszawie, gdzie w mieszkaniu Leona Cytryna będzie śpiewał. Bilety są do nabycia u Cytryna po 10 zł za sztukę. Karty wstępu można było nabyć jedynie u pokatnych sprzedawców t. zw. „ziorderów” oczywiście po podwójnej i wyższej cenie. W dniu koncertu o godz. 8-mej wieczorem zgromadzili się przed mieszkaniem Cytryna niezmierzone tłumy z biletem. Na drzwiach jednak Cytryna widniała kartka: „Jackie Szapiro odwołał koncert — ceny biletów zwraca się”. Cytryn bardzo gorliwie oddawał pieniądze, ale tylko po 10 zł za bilet, twierdząc, że nie go nie obchodzi, co kto zapłacił pokatnemu sprzedawcy. Wzburzony tem tłum żydowski chciał zdemolować mieszkanie impresaria. Ostato, cznie policja zlikwidowała zajście, przyczem zawiązała się doroczny kom. posiadaczy biletów, którzy oddają sprawę do prokuratury, albowiem udowodniono, że cała afera z koncertem Szapiry została przez Cytryna wymyślona, zaś agiaborami byli dwaj szwagrowie i bracia Cytryna, a cała spółka zarobiła na tej kombinacji około 10 tysięcy złotych.

W) Strzały pijanego piekarsza. Na ul. Bema na Woli 4-ch robotników rozmawiało na chodniku z ożywieniem, gdy zbliżył się Władysław Kopec, właściciel piekarni, a będąc podchmielonym, zwrócił uwagę robotników, że zajmują miejsce na chodniku i dobył rewolweru. Robotnicy rzucili się do ucieczki, Kopec, zaś pobiegł za nimi, strzelając nieustannie, gdy kał wystrzelił cały magazyn, naładował drugi. Ogółem oddał on 12 strzałów. Ofiarami tej strzelaniny padli robotnik Szyrczowski, ugodzony śmiertelnie kulą w głowę, oraz zupełnie przypadkowy przechodzień niejaki Władysław Kwieciń. Oburzony tłum, rozbroiwszy Kopecia, chciał dokonać na nim gwałtu i dopiero policja zdolała uratować zabójcę, uwalniając go z rąk tłumy i odprowadzając do aresztu policyjnego.

i załączników, nie wolno pobierać żadnych innych opłat na jakikolwiek cel przy wydawaniu paszportów.

§ 12. Uiszczona w myśl niniejszego rozporządzenia opłata należy uwidocznić na paszporcie.

§ 13. Przy przedłużaniu paszportów należy pobierać takie same opłaty, jak przy wystawianiu nowego paszportu.

§ 14. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie 14-tu dni od dnia ogłoszenia.

Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 27. lutego 1928 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 191).

Kierownik Ministerstwa Skarbu:
Ignacy Matuszewski
Minister Spraw Wewnętrznych:
H. Józefski

—o—

o) Inspekcja fabryk protez dla inwalidów. Ministerstwo pracy i opieki społecznej zwróciło się za pośrednictwem Ogólnopolskiego Związku Kas i Chorych do najwybitniejszego znawcy protezowania, dr. Witolda Reklewskiego, o wydanie fachowej opinii o fabrykach protez dla inwalidów wojennych. Sprawa ta pozostaje w związku ze skargami inwalidów, którzy użalają się na niestaranne wykonywanie i dopasowywanie protez. W najbliższym czasie dr. Reklewski przeprowadzi inspekcję w fabrykach protez dla inwalidów wojennych — w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Łodzi.

o) Skasowanie ścigania dorocznych kar od nieletnich. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozekowało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie nakładania kar administracyjnych w drodze dorocznych nakazów karnych na nieletnich, a zwłaszcza na młodzież szkolną. Ministerstwo spraw wewnętrznych, wychodząc z założenia, że nielepi niezaszwać zdają sobie sprawę z popełnionych wykroczeń i zwykle nie posiadają własnych środków pieniężnych na uiszczanie kar, uważa, że w omawianych wypadkach ściganie grzywny powinno być zaniechane, a przestępstwa karno-administracyjne w takich wypadkach ograniczyć się jedynie do wyłączenia winnego i sporządzenia odpowiedniego opisu.

Ze sportu.

Petkiewicz.
Rozesła się wiadomość, że Międzynarodowy Zw. Lekkoatletyczny, zabronił ponownie Petkiewiczowi startować do biegów w Ameryce na skittek jakiegos śledztwa.

W maju br. odbędzie się atrakcyjne spotkanie Petkiewicza z jednym z czołowych zawodników zagranicznych (najprawdopodobniej z jego dwukrotnym pogromcą Koscyakiem), w Poznaniu w ramach międzyklubowego meczu lekkoatletycznego „Warta” — „Warszawianka”.

Humor i satyra.

W restauracji.

Gospodarz: — Jakże panu smakował befsztyk?
Gość: — Dziękuję, znalazłem go pod ziemią.

Znawca muzyki.

— Pozwoli pan, że zagram coś z Wagnera.
— No, wie pan, wolabym jakiegos nowego charakterona. Wagnera mamy bowiem w gramofonie.

Współcześni.

— Jak też się czujesz w tem artystycznym małżeństwie? — pyta młoda żona malarza jej przyjaciółka.
— Cudownie! Przed południem ja gotuję, a on maluje; potem przy obiedzie ja staram się bdać nad nim, a on namalował, a on — co ja fugotowałam.

Ciągnięcie loterii.

Na wczorajszym ciągnięciu 5-ej klasy Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

50.000 zł — nr. 183.228,
20.000 zł — nr. 170.806.
10.000 zł — nr. 95.488,
5.000 zł — nr. 56.868, 158.293 i 164.646.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ceny
Poznań, dnia 11 marca 1930 r.

Spędzono: wołów 119, buchaj 225, krów 543, świń 2102
cieląt 646 owie: 272.
Razem 3807 zwierząt.

BYDŁO.

Woły.
Pełnomięsiste wytuczone niezapregane 132—138
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 120—126
Mięsiste tuczone starsze 108—116
Mierne odżywione 000—000

Buhaje.
Wytuczone pełnomięsiste 130—138
Tuczone mięsiste 118—122
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze 101—110
Mierne odżywione 000—100

Krowy.
Wytuczone pełnomięsiste 127—130
Tuczone mięsiste 110—114
Nietuczone, dobrze odżywione 096—100
Mierne odżywione 076—090

Jalowice.

Wytuczone pełnomięsiste 128—134
Tuczone mięsiste 114—122
Nietuczone dobrze odżywione 100—108
Mierne odżywione 000—096

Młodzi.

Dobrze odżywione 100—104
Mierne odżywione 096—100

Cielęta.

Najprzeznaczniejsze cielęta wytuczone 160—170
Tuczone cielęta 150—160
Dobrze odżywione 136—147
Mierne odżywione 120—130

OWCE:

Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 132—144
Tuczone starsze skopy i maciorci 128—134
Dobrze odżywione 120—124
Mierne odżywione 100—104

SWINIE (TUCZNIKI).

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 242—250
Pełnomięsiste od 170 do 120 kg żywej wagi 234—240
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 228—232
Mięsiste świnię ponad 80 kg 216—222
Maciory i późne kastraty 200—208
Swinie bekonowe 226—232
Przebieg targu spokojny.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odn. w Lesznie.

Kinoteatr „IMPERIAL” - Leszno

Dziś i w dni następne

ROZKOSZ ZEMSTY

Dramatyczny epizod z życia aktorów Reżyserji: GUIDA BRIGNONE.

W roli głównej: **Agn. hr. Esterhazy.** Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

Ceny miejsc normalne od 70 gr do 2,— zł. KONCERT ARTYSTYCZNY.

W przygotowaniu największa rewelacja kinematografii „DOŃSCY KOZACY”

Ostrzeżenie!

Niniejszem ostrzegam przed fałszywym rozsiewaniem pogłosek o mojej żonie Marii Lupowej, zamieszkałej w Lesznie przy ul. Świętokrzyskiej 3, gdyż osoby rozsiewające pogłoski pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Stanisław Lupa, Tczew, ul. Mostowa 3

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, 13. bm. o godz. 9 sprzedam w Lesznie największej dającemu za gotówkę

1 lustro ze stołkiem, 1 krajobraz, 1 kanapę,

1 leżankę i 1 rower.

Zbiór kupujących przy ul. Leszczyńskich 48.

Leszno, dnia 12. 3. 1930 r.

MARCINIAK, kom. sąd. z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, 13. bm. o godz. 16 sprzedam w Lesznie największej dającemu za gotówkę

3 regulatory.

Zbiór kupujących przy ul. Leszczyńskich 47.

Leszno, dnia 12. 3. 1930 r.

MARCINIAK, kom. sąd. z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 14. bm. o godz. 10 sprzedawać będę w Wilkowie największej dającemu za gotówkę

1 żniwiarkę.

Zbiór kupujących obok sołectwa.

Leszno, dnia 12. 3. 1930 r.

MARCINIAK, kom. sądowy z polecenia.

„POLA” KOLIKA

najsilniejszy środek i pewnie działający przeciw kolce u koni i wzdęciu u krów.
But. 3,00 zł sprzedają Apteki i Drogerje.

W piątek od godziny 9 rano
sortować

**fluszców i wótrób
oleniżnowych**

w Rzeźni Miejskiej w Lesznie
GUSTAW VOGT.

Dzielnicy

**akwizytorów
i akwizytorek**

na miasto Leszno poszukuje się.
Zgłoszenia osobiste od g. 3—8
wieczorem przyjmie: Stefański,
Leszno ul. Wschowska 17. I. str.

3 GARAŻE

i place, najj. się na składnicy,
do wydzierżawienia. Leszno,
ul. Komeniusza 35.

MAGLE

wprost z fabryki, polecam.
Piśmienne zgłoszenia upras-
zam do eksp. „Głosu” pod
„B. 1200”.

Korzystnie

na sprzedaż
repozytorium, nadające się do
każdego składu. Leszno, ul.
Kościańska 8. I. piętro.

GOSPODARSTWO

80 morg, pszenno-buraczanej
ziemi, w jednym planie, zabudo-
wanie maszynowe, lesz nabytymi
do wydzierżawienia. Do objęcia
otrzeba 15—18000 zł. Z tego
można ewent. 20—40 morgi ziemi
nabyć na własne. Kto? wskaze
eksp. „Głosu”.

Drzewa owocowe

wszelkiego rodzaju, KRZAKI jarzynowe, ROZE,
SADZONKI SZPARAGOWE i różne KRZAKI

oddaje

B. KAHL, SZKOŁKA DRZEW — LESZNO

Dąbrowskiego 9. Dąbrowskiego 9.



**Czas już
odzież wiosenną**

oddać do odświeżenia

w firmie

„BARWA” WŁAŚC. S. KAŁAMAJSKI
LESZNO, RYNEK NR. 25.

FORD

osobowy, w bardzo dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż.

Zgłoszenia:

J. Ławecki, Leszno, ul. Wolności 19.

DONICZKI

w znanej jakości dostarcza

FABRYKA A. GRABARSKI — GOSTYŃ.

Biuo i składnica:

ST. SAMOLEWSKI, LESZNO, Kościańska 13-14. Tel. 243.

PEWNA EGZYSTENCJA!

70,— zł

tygodniowo

otrzyma młode, wzorowe, pracowite i sumienne małżeństwo na podstawie kontraktu. Praca: roznoszenie środków spożywczych pod adresem przez nas wskazanym. Ubiegający się o powyższą posadę powinni oddać nam suchą, orzeźwiającą pianinę z oknem. Gwarantujemy wynagrodzenie. Zgłoszenia osobiste przyjmujemy codziennie od g. 3—8: Stefański, Leszno, ulica Wschowska 17. I. p.

POMOCNIK BIUROWY

z kielnietnia praktyka, obeznany z wszelkimi pracami biurowymi, piszący biegle na maszynie różnego systemu, poszukuje posady. Zgłoszenia uprasza się kierować do eksp. „Głosu” pod literą „R. G”.

GOSPODARSTWO

43 morgi ziemi pszenno-buraczana, budynki maszynowe, żywno i martwo w inwentarzu, kościół, szkoła i stacja kol. w miejscu, na dogodn. warunkach, szesnule na sprzedaż. Cena podług ugody. Wilkowiec nr. 14, pow. Leszno.

Publiczne podziękowanie

składam Najłodszeemu Serca Jezusowemu, Matce Najświętszej Sw. Antoniemu i Sw. Teresie za uleczenie mej córki z bezwzględnej choroby.

H. K.

OPRACIE KSIĄZEK I OBRAZÓW

wszelkiego rodzaju, fachowo i po cenach przystępnych wykonuje

T. Pezalski
introligatornia

LESZNO, UL. BRACKA 12
WCHÓD Z UL. ZIELONEJ

Służąca

do wszelkich prac domowych z dobrą świadomością, potrzebna od 15 III. r. b. 7 zł. Leszno, ul. Jagiellońska 3 II. o.

Z powodu choroby mojej obecnej, poszukuje netychmiast lub od 1 kwietnia 1930 r.

służącej

która samodzielnie gotuje.
Z. Merska, Leszno, Rynek 8.

Służąca

wiejska, do wszelkiej pracy domowej, z dobrą świadomością, może się zgłosić Leszno, ul. Rodzińska 1.

Pokój

umeblowany, z elektrycznym światłem, od 1 kwietnia 30 r. do wynajęcia. Leszno, Al. Mickiewicza 2. II. p. prawo

Poszukuję

pożyczki 2—3 tys. zł, na hipotekę na 50 morgowe gospodarstwo. Zgłoszenia do eksp. „Głosu”.

GOSPODARSTWO

prywatne 54 morgi ziemi pszenno-buraczanej w tem 10 morgów dobrej łąki, budowni w dobrym stanie, twardo kręte, z inwentarzem żywym i martwym, jest nabytymi maszynami, wprost od właściciela. Cena podług ugody. Michał Lewandowski, Wilkowo, powiat Leszno (Wilko).

Przedpłata: Na poczet wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powiększonymi i dodatkami ilustrowanym z edycji do domu przelotowego 2,16 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworów: Smigół, P. Sierant, Sienkiewicz 24, Gostyń: Kiełbaso, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobitz: A. Wleklinski. Wolań: A. Smoczyński. Kosielska nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka. Rynek. Sarzawa: J. Kocialski. Kłob. kolonijny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zgazyń: M. Caliska, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemysł: Matusiak. Brenno: Muszkieta. Wilkowo: I. Wojciech. Pogorzela: K. Pogorzała, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin: P. Rawicz, R. Kowalski. Wronów: Dalaszyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Maysla. Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świętochowa: Koschel. Krzywiz: Bol. Pilewski, Rynek. Olsztyn: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia.